



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(891)

94. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 7 sierpnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych.

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 40)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Tak się akurat złożyło, że w tym samym czasie odbywa się kilka posiedzeń i na tamtych senatorowie też mają powinność być, a poza tym dwóch naszych kolegów występuje chyba w tej chwili w telewizji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, wydelegowani z Senatu jako...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest już chyba po fakcie.

Mamy do rozpatrzenia poprawki, które zostały zgłoszone na poprzednim posiedzeniu komisji, i mam taką propozycję, żebyśmy w celu przyspieszenia... Chciałbym poddać pod łączne głosowanie, o ile nikt z państwa nie zgłosi zastrzeżenia, te poprawki, które były już poprzednio przyjęte przez komisję, chyba że pan minister albo pani dyrektor mają jakieś obiekcje. Poprawki podlegają bowiem ponownemu przegłosowaniu, mimo że komisja już je poprzednio przyjęła. W związku z tym jest możliwość, przynajmniej taka jest nasza praktyka...

Czy wobec tego pan minister miałby jakieś zastrzeżenia?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Ja mam uwagi tylko do poprawki jedenastej, z wszystkimi innymi się zgadzam. Przepraszam, nie byłem na ostatnim posiedzeniu komisji, ale wydaje mi się, że to sformułowanie daje dużą dowolność. W innej ustawie mówimy o konsultacjach społecznych i o tym, że rada musi podjąć uchwałę w tej kwestii, ale po to właśnie jest ta ustawa, żeby zobowiązywała radę gminy do podjęcia stosownej uchwały o zasadach konsultacji. Obecnie nie powołujemy się na ten artykuł z ustawy samorządowej, tylko pozostawiamy zapis mówiący, że rada przeprowadzi konsultacje. Moim zdaniem jest to olbrzymia dowolność, która może spowodować to, że będziemy mieli duże problemy, bo powiedzą, że ustawodawca nie określił, w jakiej formie... W związku z tym kieruję to do... Cieszę się, Panie Mecenasie, że siadł pan vis-à-vis, bo pewnie w związku z tą kwestią będziemy musieli porozmawiać.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pochylaliśmy się dość długo nad tą sprawą, ale może nie będę uprzedzał i od razu o tym mówił. Przepraszam bardzo, ale tylko do tej jednej...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek: Tak, tylko do tej jednej.)

Wobec tego chciałbym zrobić w ten sposób: wyłączyć tę jedną poprawkę – będziemy ją rozpatrywali, gdy dojdziemy do innych – a wszystkie pozostałe, te które były już przez komisję pierwotnie przyjęte, a mianowicie dziewiątą, siódmą, ósmą, czyli te wszystkie już przyjęte, poddać pod głosowanie. Proponuję wyłączyć z niego tę jedną, do której przejdziemy, gdy będziemy rozpatrywali pozostałe poprawki.

Czy jest jakaś uwaga, sprzeciw? Nie ma.

W takim razie poddaję te poprawki pod głosowanie.

Kto jest za ponownym przyjęciem tych naszych poprawek? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Teraz przechodzimy do następnych poprawek. Przepraszam, ale skoro pan minister już rozpoczął i żeby tego drugi raz nie powtarzał, to przejdziemy do poprawki jedenastej i od niej właśnie zaczniemy. My już wtedy dosyć długo dyskutowaliśmy na ten temat, ale teraz bardzo proszę, Panie Mecenasiu, o przypomnienie tych argumentów, które przesądziły o tym, że przyjęliśmy tę poprawkę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo! Szanowne Panie!

Art. 8 ust. 2 stanowi, iż rada gminy za pośrednictwem wojewody przedstawia wniosek w zakresie ustalenia, zmiany lub zniesienia nazwy miejscowości bądź obiektu fizjograficznego ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej. Ale w przypadku wniosku dotyczącego nazwy miejscowości zamieszkałej rada gminy obowiązana jest uprzednio przeprowadzić w tej sprawie konsultacje z mieszkańcami tej miejscowości w trybie określonym w przepisach ustawy o samorządzie gminnym. Zwróciliśmy uwagę, nie wnosząc zastrzeżeń do meritum tego przepisu, na to, iż art. 5a ust. 2 ustawy o samorządzie terytorialnym nie określa trybu konsultacji, ale odsyła do uchwały rady gminy. W związku z tym uznaliśmy, że sformułowanie „w trybie określonym w przepisach ustawy” jest niejednoznaczne, gdyż ten tryb określa uchwała rady gminy. Jeśli chodzi o skutki prawne skreślenia tego sformułowania, to chcę bardzo wyraźnie podkreślić, iż oznaczać to będzie, że te konsultacje z mieszkańcami będą realizowane w trybie określonym w uchwale rady gminy. Skoro ustawa nie zawierałaby bowiem w tym zakresie stosownego doprecyzowania na zasadzie szczególnej, stosowałoby się ogólne przepisy ustawy o samorządzie terytorialnym, które odsyłają do stosownej uchwały rady gminy. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Tam nie określa się tego trybu.)

(Głos z sali: Dyskutowaliśmy nad tym, ale ministra wtedy nie było.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Tak, nie było mnie, ale jak będę miał z tym problemy, to poproszę, żeby pan, Panie Mecenasiu, na zlecenie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

odpisywał wójtom gmin, którzy mogą podnosić bardzo różne kwestie. Ale powiedzmy, że się zgadzam.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Niewykluczone, że pan skorzysta z takiej oferty.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Będzie mi zawsze miło, Panie Ministrze.)

Widzę, że komisja kultury już skończyła posiedzenie, to miło, bo jesteśmy już...
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, ale to nic nie zmienia, bo tak czy inaczej to rada gminy ustanawia bez względu na to, czy my to utrzymamy, czy nie, bo tu nie ma żadnego...

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, pewnym rozwiązaniem, zmierzającym w kierunku modyfikacji, na które oczywiście Wysoka Komisja musiałaby się zgodzić, byłaby taka autopoprawka, w której tryb byłby określony następująco: o którym mowa w takim a takim artykule ustawy. „O którym mowa”, ale nie „określonym w przepisach ustawy”, bo to jest subtelna różnica. Tryb, o którym mowa, to jest właśnie ten tryb, który określa uchwała rady gminy. Ale jeszcze raz podkreślę, że skutki prawne jednej i drugiej poprawki będą takie same. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przepraszam, ale mi bardzo odpowiada ta myśl, która przed chwilą została wyrażona przez pana Piotra. Tylko najpierw musiałaby to być nasza uchwała o wyrażeniu zgody na autopoprawkę.

Co na to pan minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

To by mi bardziej odpowiadało.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chyba nam wszystkim to odpowiada.

(Senator Mieczysław Janowski: Jest to zgodne z literą ustawy o samorządzie gminnym, bo tam tryb określa uchwała...)

Tak jest. Dziękuję.

Widzę, że jesteście zgodni w tym rozumowaniu. Nasz regulamin wymaga, by najpierw przyjąć autopoprawkę, później głosować nad przyjęciem tej poprawki...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Pan przewodniczący mówi o reasumpcji. Autopoprawka ma zastosowanie wtedy...)

Przepraszam.

Poddaję zatem pod głosowanie tę poprawkę, żeby mieć to już za sobą, w tej wersji, która została sprecyzowana przez pana Piotra.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Przechodzimy teraz kolejno do pozostałych poprawek.

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Wysoka Komisjo!

Nad poprawkami: pierwszą, piętnastą i osiemną, autorstwa pana senatora Mieczysława Janowskiego, należy głosować łącznie. Pozwolę sobie zacząć od zacytowania art. 11 ust. 3 Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r., która została ratyfikowana przez Polskę: „W rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą ilość osób należących do mniejszości narodowej strony będą starać się – zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także, tam gdzie to stosowne, umowami z innymi państwami oraz przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków – umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania”.

Poprawki autorstwa pana senatora Janowskiego zmierzają do tego, aby ustawa, którą omawiamy, zawierała możliwość ustalania, zmiany i znoszenia przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej dodatkowych urzędowych nazw w języku mniejszości narodowej, jeżeli miejscowość albo obiekt fizjograficzny położone są w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowej. Celowo zostało tutaj użyte to samo sformułowanie, o którym mowa w zacytowanej przeze mnie konwencji. Ustalenie dodatkowej urzędowej nazwy następowaloby zgodnie z zasadami pisowni tego języka. Ważne jest zarówno to, iż do postępowania w sprawie ustalenia, zmiany i znoszenia tej nazwy stosowałoby się przepisy ogólne ustawy, jak również to, iż nazwa ta byłaby umieszczana po urzędowej nazwie w języku polskim i nie mogłaby być stosowana samodzielnie, chyba że inaczej stanowiłyby ratyfikowane umowy międzynarodowe, których Polska jest stroną. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zanim pan minister odpowie, chciałbym, bo pan mecenas odwołuje się do konwencji, zadać takie pytanie: czy to pojęcie „znacząca” jest w jakiś sposób zdefiniowane, uściśnione?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Panie Przewodniczący, konwencja nie uściśla tego pojęcia. Chciałbym zwrócić uwagę na to, iż w obecnym stanie prawnym nie mamy do czynienia z aktami normatywnymi o charakterze ustawowym, które regulowałyby tak szczegółowe kwestie dotyczące mniejszości narodowych. Jeśli więc nie zostanie uchwalona stosowna ustawa o mniejszościach narodowych, która mogłaby zmodyfikować przepisy ustawy, o której w tej chwili rozmawiamy, to jak się wydaje, należy posłużyć się sformułowaniem, które zawarte jest w tej konwencji. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Kiedy usłyszałem i zobaczyłem poprawki pana senatora Janowskiego, to przypomniałem sobie, że gdzieś to już czytałem. I faktycznie, znalazłem to, o czym mówił przed chwilą pan mecenas, czyli konwencję.

Proszę państwa, ja jestem kategorycznie przeciw tym poprawkom – takie jest stanowisko rządu. Dlaczego? Po pierwsze, dlatego, że w Sejmie została powołana podkomisja, która pracuje nad ustawą o mniejszościach narodowych. Jest to bardzo drażliwy punkt dyskusji z mniejszościami narodowymi i z państwami sąsiednimi – myślę tu o Białorusi, o Ukrainie, o Niemczech. Sądzę, że niewłaściwe jest poruszanie w ustawie tych kwestii, zanim parlament polski przyjmie generalną ustawę o mniejszościach narodowych.

Po drugie uważam, Panie Mecenasie, że przepisywanie do ustawy zapisów z konwencji, która ma charakter bardzo ogólny, nie przystoi parlamentowi polskiemu. Konwencja ma charakter ogólny, a my już dzisiaj powinniśmy sobie odpowiedzieć, co to znaczy „znaczące wielkości”. Czy to jest 10% populacji, czy to jest 20% populacji, czy to jest 50% populacji? Dzisiaj na tej sali nie odpowiemy na to pytanie. Nie odpowiemy też na pytanie, co to znaczy „tradycyjnie”. A jeżeli będą to miejscowości, w których nietradycyjnie powstanie grupa mniejszości, bo przyjadą Holendrzy, bo nagle przyjadą Białorusini i postawią sobie trzy, cztery czy pięć budynków, będzie to część jakiejś wsi i będą ją chcieli nazwać? Czy to będzie tradycyjne, czy nie?

W związku z tym moja prośba jest taka, bo już nie chcę poruszać tematu, który wydaje mi się... Oczywiście będę pewnie toczył spór z panem mecenasem o to, czy Wysoki Senat nie wychodzi poza materię ustawy, którą uchwalił Sejm. Pan oczywiście czuje, że nie, ale są różne szkoły. Prawnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uważają odmiennie niż pan mecenas, który kiwa przeciętnie głową...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ja też kiwam przeciętnie...)

Widocznie szkoła zielonogórska i szkoła warszawska uważają inaczej niż na przykład szkoła krakowska – żartuję, bo nie chcę poruszać tego tematu.

Uważam, że podejmowanie kwestii narodowych w tej ustawie jest wyprzedzeniem. Chcę państwu powiedzieć, że była bardzo bogata dyskusja w Sejmie w podkomisji, a potem w komisji i uważam, iż rząd zrobił słusznie, że wycofał się, bo nie możemy nawiązywać do prawa, którego jeszcze nie ma, a więc do ustawy o mniejszościach narodowych, która dopiero powinna powstać – a my ją już wyprzedzamy.

Dlatego też bardzo proszę Wysoką Komisję o to, żeby przyjąć stanowisko rządu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Chciałbym się odnieść do jednej kwestii – do tej wątpliwości. Mówiłem, że ja też kiwam głową na „nie”. Możliwość wykroczenia poza zasady konstytucyjne, Panie Ministrze, jest tylko wtedy, gdy dotyczy to ustawy nowelizowanej, gdy my wkraczamy

w materię, która nie była przedmiotem nowelizacji. Ta ustawa jest nowa, a w stosunku do nowej ustawy nie ma tego zastrzeżenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, ale przećwiczyłem to, będąc w Trybunale Konstytucyjnym. To właśnie tam wysłuchałem tej opinii, że wtedy, kiedy ustawa jest nowa, my ją możemy – i to, nawiasem mówiąc, rodzi najwięcej dyskusji między nami – zupełnie przenicować, całkowicie zmienić i Trybunał Konstytucyjny nie wniesie żadnego zastrzeżenia. Ale w przypadku, kiedy wykroczymy poza materię, która jest nowelizowana, wtedy to naruszamy... Ale przepraszam, bo to raczej mówię na marginesie tej argumentacji. Zatem o wykroczeniu raczej nie można mówić. Ale jeśli chodzi o inne zastrzeżenia, to uważam, że wymagają one tego, abyśmy się nad nimi pochylili.

(Senator Mieczysław Janowski: Jeśli można, to jako autor poprawki...)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowne Panie! Panie Mecenasi!

Idea tej poprawki była taka, że skoro rząd w swoim przedłożeniu, jeśli dobrze pamiętam, z 11 kwietnia, wówczas w art. 9, zawarł podobną myśl, nie taką samą, ale podobną, to ja sięgając do konwencji, którą Polska ratyfikowała, i znając fakty, o których mówiła, ale nie rozmawiałem z nią o tym, pani senator Simonides, że oto sięga się po nazwy hitlerowskie, nazwy z czasów Hitlera, może tak bym to powiedział, i są różne inne nieporozumienia, po konsultacjach z naszym znakomitym Biurem Legislacyjnym uznałem, że wobec braku innych dokumentów najlepszą formą będzie taka, która będzie miała rangę ustawy. Pojawiają się bowiem mające rozmaity charakter samorzutne próby wprowadzenia nazewnictwa. Jeżeli pojawi się ustawa, o której pan minister był uprzejmy powiedzieć, to ona może nawet w swoich przepisach zmienić ów zapis. Jeżeli się pojawi, ale nie wiem, kiedy to nastąpi.

Słowo „tradycyjne” oznacza, że na przykład na obszarach dawniej należących do Rzeszy Niemieckiej, już nie mówię o III Rzeszy, gdzie były nazwy zawierające rdzenie słowiańskie, które pod koniec lat trzydziestych zostały zmienione na zupełnie inne, tradycyjne to byłyby właśnie tamte nazwy. Ponadto ten zapis nie mówi o tym, że społeczność lokalna występuje samodzielnie. To minister właściwy do spraw administracji publicznej, czyli pan, Panie Ministrze, może ustalić, zmienić itd. Minister musi również, mówi o tym art. 8a ust. 4, sięgnąć do postępowania, które jest zapisane w art. 8, a o tym artykule przed chwilą mówiliśmy, i dotyczy to w szczególności owych konsultacji z samorządem terytorialnym.

Wydaje mi się zatem, że zrezygnowanie z tego jest próbą chowania głowy w piasek. Problem jest i nie można mówić, że go nie ma. To rozwiązanie w pełni odpowiada i duchowi, i literze tej konwencji, którą Polska ratyfikowała.

Jeżeli będą potrzebne jakieś uszczegółowienia, to może warto byłoby dodać jeszcze jakiś ustęp. Ja jestem gotów wprowadzić autopoprawkę mówiącą o tym, że pewne szczegóły określi minister w takim czy innym rozporządzeniu. Tyle mogę powiedzieć. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

...zapis, który w tej chwili proponuje pan senator Janowski, znalazł się w tamtej ustawie, która zawierałaby zapis, że zmienia się czy dopisuje to w tej ustawie. Wtedy tę samą czy podobną treść, ale w momencie, kiedy zostaną już wynegocjowane inne subtelne sprawy, bo, jak wiadomo, każda ustawa, która dotyczy mniejszości, wywołuje wiele emocji, więc żeby ten wyprzedzający zapis nie był jakimś argumentem w dyskusji między przedstawicielami tych czy innych... To chyba tylko to jedno zastrzeżenie przekonuje mnie do zgłoszonej przez pana ministra wątpliwości, ale nie sama idea, ponieważ uważam, że w rezultacie ta ustawa powinna zawierać taki zapis, bo jest on tutaj właściwy. Ale faktycznie jest to problem, czy wyprzedzając niejako dyskusję nad tamtą ustawą nie przeszkodzimy... Możemy trochę popsuć nawet tę rozmowę, która jest... ale to już moje zdanie.

Proszę bardzo, kto z państwa...

Pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja generalnie popierałabym wniosek pana ministra i pana przewodniczącego, ażebyśmy nie wyrywali się w tej ustawie z tego typu zapisami. Poczekajmy na ustawę o mniejszościach narodowych.

My na Opolszczyźnie od kilku miesięcy, a właściwie, można powiedzieć, od trzech czy czterech lat, walczymy, to znaczy porządkujemy sprawy zapisów na trzydziestu pomnikach – pan minister zapewne zna tę sprawę – i nie możemy dojść do porozumienia. Obecnie w radach gmin, na siedemdziesiąt jeden gmin na Opolszczyźnie, w zarządach praktycznie 1/3, można tak powiedzieć, stanowią radni, którzy utożsamiają się z towarzystwem społeczno-kulturalnym Niemców, z mniejszościami narodowymi. Przypuszczam, że w sytuacji, kiedy my uchwalimy tę ustawę, natychmiast w radach gmin ruszy lawina decyzji, które będą spływały do pana ministra. Mogą pojawić się, mówiła o tym pani senator Simonides, co być może nie zostało tutaj do końca powiedziane, różne nazwy. Oczywiście ministerstwo nie przyjmie tych nazw z lat 1933–1936, czyli z tego okresu, kiedy były one zmieniane i były odstępstwa od słowiańskich czy historycznych rdzeni, ale mogą pojawić się inne perturbacje. Boję się, iż stanie się tak, że będzie próbowało się mówić, iż w tym momencie rząd szykanuje mniejszość niemiecką. Nie będzie bowiem żadnej ustawy regulującej poruszanie się w zakresie praw, które w naszym kraju mają mniejszości narodowe, i po prostu będzie to poczytywane jako pewna szykana. Każde odstępstwo, każde odciążenie tej sprawy będą powodowały powstanie dokładnie takiej sytuacji, jaka jest obecnie w przypadku pomników. My nie jesteśmy w stanie uporządkować sprawy pomników. Zostało nam jeszcze chyba sześć czy siedem z tych trzydziestu kilku, ale rady gmin nie chcą dokonać żadnej korekty symboliki: ani zmiany hełmów, ani krzyży, ani nawet zamiany słowa „bohaterów” na słowo „poległych”. To jest na Opolszczyźnie ten bardzo delikatny problem, który jednak żyje dość mocno.

Również ostatni spis powszechny wykazał, że wsie i gminy są u nas w rozmaity sposób zróżnicowane etnicznie. Są tacy, którzy mówią, że są Ślązakami, co zresztą także wykazał spis powszechny, bo okazuje się, że mamy sto siedemdziesiąt trzy tysią-

ce osób, które twierdzą, że są narodowości śląskiej, chociaż takiej narodowości praktycznie nie ma. Mamy tych, którzy twierdzą, że są Polakami, i tych, którzy mówią, że są Niemcami.

To jest bardzo trudny problem. Ja osobiście postuluję odrzucenie tej poprawki, będę głosowała przeciwko niej i czekała na ustawę o mniejszościach narodowych.

Chciałabym również powiedzieć, że pochodzę z rodziny mieszanej, w której były i śląskie, i niemieckie, i wschodnie, i mieszane korzenie. Praktycznie przez te nasze śląskie rodziny przewija się pełna historia. Zatem takie rozwiązanie może wywołać poważne turbulencje w naszym regionie. Ja nie znam problemów mniejszości w innych regionach, ale akurat mniejszości Śląska Opolskiego znam doskonale.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, kto z państwa... Nikt.

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Ja oczywiście absolutnie nie będę wdawał się w merytoryczną dyskusję, chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną sprawę. Otóż odrzucam, Panie Ministrze, w kategorięczny sposób argument, że następuje tutaj przepisanie przepisu umowy międzynarodowej. Jest to tylko posłużenie się terminem, który obowiązuje w polskim systemie prawnym, gdyż umowa, o której mówimy, stanowi część krajowego porządku prawnego jako źródło powszechnie obowiązującego prawa. Ratyfikowane umowy międzynarodowe, zgodnie z konstytucją, stanowią część krajowego porządku prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Ale akurat w tym przypadku to nie ma znaczenia. Mamy rozstrzygnąć tę wątpliwość. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że opowiadam się za tym, aby ten zapis został na razie u nas w pamięci, a wtedy, kiedy będzie ustawa o mniejszościach narodowych, w przepisach zmieniających inne ustawy, jak to zwykle bywa, znalazła się ta ustawa, a w niej, w jakimś paragrafie te zapisy, o których mówimy. Bo ta ustawa jest właściwa do tego, żeby je uregulować. Ale teraz nie wyprzedzajmy, bo faktycznie, jak przekonująco powiedziała pani senator Klepacz, każda odmowa ze strony ministra wywoływałaby, jak można przewidzieć, nieprzychylną reakcję.

Przepraszam, do autora...

(*Senator Mieczysław Janowski:* Prosiłbym jeszcze ewentualnie na koniec o uwagi pana ministra, bo nie ma co przeciągać.)

No właśnie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Nie będę polemizował z panem mecenasem. Pozostaję jednak przy swoim zdaniu, Panie Mecenasie, nie będę argumentował.

Chciałbym wrócić do meritum. Pan senator miał rację, ale nie do końca. Powiedział pan kolegom i koleżankom senatorom, że także rząd wycofał się z pierwotnego przedłożenia, które było w komisji. Doceniam dociekliwość pana senatora, bo przeczytał pan pierwszy dokument, który został przedłożony przez rząd, ale już w następnym dokumencie rząd to wycofał, na posiedzeniu w imieniu rządu wycofałem te propozycje.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Na taką dociekliwość pana senatora Janowskiego, Panie Ministrze, proszę zawsze liczyć.)

(Wesołość na sali)

Ja już po dwóch latach poznałem ten mechanizm, jak to można zrobić.

Zatem my z pełną świadomością przyznaliśmy się – idę tym tokiem myślenia, Panie Senatorze – ale posłowie po długiej dyskusji przekonali mnie, że lepiej jednak będzie poczekać na ustawę o mniejszościach narodowych i dopiero, kiedy ona wejdzie w życie, uregulować te sprawy. Wiem, że idzie ona w tym kierunku, o którym tutaj mówimy, bo do tej pory podkomisja przygotowała już dziesięć artykułów. Myślę więc, że powinniśmy poczekać na tę ustawę.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja powiem krótko, bo nie chcę wzbudzać polemiki. To nie dotyczy tylko kwestii polsko-niemieckiej, gdyż są kwestie polsko-ukraińska, polsko-białoruska, polsko-litewska – moglibyśmy dodać jeszcze jakieś inne. Panie Ministrze, wobec tego do czasu uchwalenia tej ustawy przez polski dwuizbowy parlament i podpisania jej przez prezydenta – co będziemy robili? Jak chce pan regulować bieżące sprawy związane z nazewnictwem?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie ma potrzeby? Ale ja przejeżdżając przez niektóre tereny, widzę tablice. To znaczy, że to jest nielegalne?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Trzeba sobie powiedzieć: to jest nielegalne. Wobec tego...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Taka praktyka była od dawna, bo pamiętam, że gdy jechało się przez miejscowości zamieszkałe przez Greków, których spora część była w Bieszczadach i na terenie województw zachodnich, to były dwie nazwy: polska i grecka. A tam w ogóle trudno mówić o tradycji, bo to było w okresie po tym puczu pułkownikowskim...

Przepraszam, chciałbym zakończyć dyskusję. Myślę, że wszystko już sobie powiedzieliśmy. Tylko pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy podtrzymujesz?

Senator Mieczysław Janowski:

Podtrzymuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, rozumiem.

Poddaję poprawki pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (1)

Kto jest przeciw? (5)

Dziękuję.

Wobec tego te poprawki, tak jak mówiliśmy, zachowujemy w pamięci i wrócimy do nich wtedy, kiedy będzie na to stosowny czas.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Nad poprawkami: drugą, piątą, szóstą, dziesiątą i trzynastą, należy głosować łącznie. Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, iż art. 1 ust. 1 pkt 1 stanowi, że ustawa określa zasadę i tryb ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw miejscowości i ich części. Niestety, żaden z przepisów ustawy nie dotyczy zasad i trybu ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw części miejscowości. W związku z tym pojawiły się dwie możliwości: albo rezygnacja z uregulowania zakładającego możliwość regulowania nazw części miejscowości, albo stosowne uzupełnienie tych przepisów ustawy, które obecnie dotyczą jedynie nazw całej miejscowości, nie zaś również jej części. Poprawki pana senatora Piwońskiego zmierzają w kierunku tej drugiej możliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W tym wypadku nie rozważamy już możliwości rezygnacji, tylko jest sugestia uzupełnienia całej ustawy.

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie? Dziękuję.

Kto z państwa senatorów... Nikt.

Poddaję pod głosowanie ten blok poprawek.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę bardzo, teraz następne poprawki, tym razem dwie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Nad poprawkami trzecią i czwartą należy głosować łącznie. Art. 2 pkt 3 ustawy określa miasto jako jednostkę osadniczą o przewodzie zwartej zabudowy i funkcjach

nierolniczych, posiadającą prawa miejskie bądź status miasta nadany w trybie określonym odrębnymi przepisami. Pojęciem „prawa miejskie” posługuje się również art. 2 pkt 12, który formułuje definicję wsi. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na ten problem, który poruszałem podczas ostatniego posiedzenia komisji, a mianowicie na to, iż po pierwsze, pojęcie „prawa miejskie” jest pojęciem o charakterze historycznym, a nie prawnym. Po drugie, jest to pojęcie, które nie funkcjonuje w systemie prawa. Żaden akt prawny w polskim systemie prawnym nie posługuje się tym sformułowaniem. Jeżeli mamy do czynienia z miastem, to bez względu na źródło jego statusu ta miejscowość ma status miasta. W związku z tym, jako Biuro Legislacyjne, proponowaliśmy zrezygnowanie z tego sformułowania, uznając, iż nie możemy posługiwać się sformułowaniem o charakterze historycznym, potocznym, niemającym znaczenia prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W moim przekonaniu nie zmienia to meritum, więc...
Ale, Panie Ministrze, odwołuję się do pana.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Zgadzam się na tę poprawkę, ale z panem mecenasem porozmawiam sobie jako historyk na ten temat, bo pan mecenas nie ma racji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.
Czy ktoś z państwa senatorów... Nikt.
W takim razie poddaję te poprawki pod głosowanie.
Kto jest za przyjęciem tych dwóch poprawek? (7)
Dziękuję. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.
Bardzo proszę o następne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Kolejna poprawka to poprawka dwunasta, autorstwa pana senatora Janowskiego, która ma charakter jedynie redakcyjny. Dziękuję.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pan minister zgłasza...
Nie słyszę uwag, więc poddaję ją pod głosowanie.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Dziękuję. Jednogłośnie za.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Dziękuję. Bardzo proszę o następne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, poprawki szesnasta i siedemnasta dotyczą ważnej kwestii merytorycznej, a mianowicie tego, w jakim terminie minister właściwy do spraw administracji publicznej ma wydać wykaz urzędowych nazw miejscowości i wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych. Art. 9 ust. 1 stanowi, iż te terminy wynoszą odpowiednio pięć i dziesięć lat. Według pana senatora Janowskiego powinny one wynosić odpowiednio trzy lata i sześć lat. A jeśli chodzi o poprawkę pana senatora Łęckiego, to zawarta jest w niej propozycja, aby te terminy wynosiły odpowiednio trzy lata i pięć lat. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Zatem najbardziej radykalna jest poprawka senatora Łęckiego. Słyszeliśmy dzisiaj argumentację pana ministra, że takie rozwiązanie pociągnęłoby dodatkowe koszty. Ale i argumentacja przytoczona przez pana senatora Łęckiego jest także zasadna. Faktycznie, zacznie się tworzyć ten dokument, ale gdy będzie się go kończyło po dziesięciu latach, to już nie będzie on taki sam. Ale ja przytoczyłem nie swoje zdania. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Szanowni Państwo!

Odbyłem długą dyskusję na ten temat z kolegami i koleżankami z niższej izby. To naprawdę nie jest takie proste, jak napisanie, nawet przez profesora, książki czy podręcznika. To jest mrówcza praca. Powtarzam, ja dzisiaj to zresztą państwu mówiłem, ale może jeszcze powtórzę: w latach 1946–1955, a więc dziewięć lat, pracowano nad trzydziestoma dwoma tysiącami nazw i trzema tysiącami nazw obiektów fizjograficznych – dziewięć lat. W okresie 1951–1975, czyli przez dwadzieścia cztery lata, pracowano nad stu dziesięcioma tysiącami nazw miejscowości. Rocznie jest w granicach pięciuset zmian, bo wnioski składają gminy, miejscowości, starostwa itd. W związku z tym to naprawdę nie jest tak, jak niektórzy posłowie, bo ja wiem, kto to przekazał z izby niższej do tej izby...

(Senator Mieczysław Janowski: Proszę mnie nie obrażać, Panie Ministrze. Naprawdę, ja z nikim nie konsultowałem się w tej sprawie.)

Przepraszam, Panie Senatorze, przepraszam.

(Senator Mieczysław Janowski: Proszę uprzejmie. Nie mam zwyczaju...)

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Obydwaj senatorowie też między sobą nie wymieniali...)

Przepraszam, wycofuję to, co powiedziałem.

Jeden z posłów powiedział mi: ależ macie teraz komputery, siadacie przy nich i one drukują. Proszę państwa, naprawdę tak nie jest. Czasami dyskusja na temat jednej nazwy obiektu, miasta, wsi, miasteczka, góry czy rzeki trwa rok, półtora roku, dwa lata i nie można znaleźć konsensusu. Trzeba szukać źródeł, trzeba rozmawiać z językoznawcami i etymologami. A naszym zdaniem jest około stu dwudziestu tysięcy nazw miejscowości, które trzeba zaszeregować, przeanalizować pod różnym względem, i nie

wiem ile, bo nikt tego nie policzył, obiektów fizjograficznych. Proszę zwrócić uwagę na to, że my mówimy: do pięciu i do dziesięciu lat, w terminie do... Chyba jest tam zapisane, że to nie jest za dziesięć lat. Ja w tej chwili nie mam tekstu...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli uda nam się to zrobić, to zrobimy. Ale jeśli Wysoka Izba wyraźnie skróci ten termin, to ja, nie mając na to pieniędzy... Bo można to zrobić szybciej – można to podzielić na określone województwa, dać zlecenie uniwersytetowi w Rzeszowie, w Szczecinie, Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, tylko ja po prostu nie mam na to pieniędzy.

W związku z tym chcemy to robić własnymi siłami resortu i siłami komisji, tych trzynastu osób, które w tej komisji pracują, i uważamy, że mrówczą pracą możemy to spokojnie zrobić. Ale jeżeli Wysoka Izba przyjmie te poprawki, to nie biorę odpowiedzialności, ponieważ nie ma na to pieniędzy, a powinniśmy określić w uzasadnieniu każdy skutek finansowy. W resorcie tak naprawdę nazwami i obiektami fizjograficznymi zajmują się ta pani i jeszcze jedna osoba. Przy tych ograniczeniach, które są, to jest wszystko.

Ja oczywiście za trzy lata czy za pięć lat nie będę ministrem, w związku z tym pewnie ktoś inny będzie się męczył. Ale naprawdę, Panie Senatorze, jestem realistą, jestem praktykiem i wiem, co to znaczy zrobić te opracowania, które są teraz. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Nie ma jednego z autorów poprawki, ale jest drugi.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję.

Pan senator Łęcki upoważnił mnie do zabrania głosu. Co prawda nie mogę w jego imieniu zgłaszać autopoprawki, ale przychylił się do tego, aby to było sześć lat.

Panie Ministrze, jeśli pan pozwoli, to powiem, że wydaje mi się, iż opracowanie tych oficjalnych zestawów jest od dawna powszechnie oczekiwane przez społeczeństwo. Zatem nie jest to jakiś bardzo błahy problem, zresztą pan w swoim wystąpieniu, nawiązując do tego, co również ja mówiłem, stwierdził, że nazewnictwo to w ogóle jest ważny problem i rzeczywiście Organizacja Narodów Zjednoczonych też zajmuje się tą kwestią. Bardzo dużo już w tym względzie zrobiono, a pan był uprzejmy powiedzieć, ile zrobiono. Zatem teraz trzeba zebrać to, co już jest i dodać nowe rzeczy. Pan wyjął mi z ust to, co chciałem powiedzieć, ale teraz powiem szerzej: mamy w Polsce kilkanaście uniwersytetów, praktycznie w każdym województwie, poza świętokrzyskim, bo w Bydgoszczy jest akademia, a w Toruniu jest uniwersytet. Tam są katedry bądź wydziały filologii, instytuty itd. Są granty i pan minister nie musi wydawać złotówki. Ja przeglądam tematy prac naukowych i z racji swoich zainteresowań zerkam także na humanistyczne – są tam różne kwestie. To jest do zrobienia. Być może pan minister będzie potrzebował dwóch osób, ja sądzę, że w resorcie – pan minister Janik mówił, że tam jest tysiąc pięćset czy tysiąc sześćset osób...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, tak mówił.

(*Głos z sali: Nigdy tak nie mówił, to jest niemożliwe...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W każdym razie byłyby możliwość takiego przesunięcia. I uważam, że jest to na tyle ważne, że gdy będziemy dyskutowali o budżecie, to można powiedzieć tak: ministerstwo wymaga jakiegoś... To nie są kolosalne kwoty, a będziemy to mieli dobrze zrobione i potem będą już tylko te korekty, które będą wynikały ze spraw bieżących. Jeżeli to się znajdzie w odpowiednim systemie informatycznym, a na pewno tak to musi być zrobione, to wówczas prace bieżące, o których pan wspominał, te trzysta, pięćset czy siedemset zmian, nie będą burzyły tego wszystkiego, tylko będzie dodawanie, uzupełnianie. Ale to trzeba zrobić, bo odkładanie na dziesięć lat spowoduje, że pewne rzeczy staną się już nieaktualne, zanim to zostanie wydane drukiem.

Ja chcę pozostać przy swojej poprawce, ale oczywiście można dyskutować. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ten proces będzie trwał i nie będzie zamknięty, bo będzie ciągle sporządzanie tego. A jeśli chodzi o to, o czym pan minister wspominał, że napływa rocznie tyle a tyle wniosków, to czy skończymy ten wykaz, czy go nie skończymy, one i tak wciąż będą napływały, czyli to raczej nie ma większego znaczenia w tej kwestii. A to zlecenie, opracowanie, przygotowanie i sporządzenie w takiej formie, że na dzień taki a taki jest taki stan... To będzie żywe, nie będzie martwe...

Ale przepraszam, otwieram dyskusję.

Kto chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan minister jeszcze raz, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Mazurek:

Szanowni Państwo!

Szykujecie państwo coś takiego, jak ustawa „203”. Naprawdę proszę państwa... Jeżeli będzie taka możliwość, to oczywiście my zrobimy to szybciej. Ale tu nie chodzi o to, żeby to zrobić szybko. To trzeba zrobić dobrze, Panie Senatorze. Nie chcę już opowiadać dowcipu o Panu Bogu i malującym obraz: nie maluj mnie na kolanach, maluj mnie dobrze. Taka sama sytuacja jest tutaj.

Państwo Senatorowie, naprawdę łatwo jest podjąć decyzję, ale ta decyzja oznacza mrówczą pracę. A jaką pan senator da mi gwarancję, że dostanę na to grant? To są pieniądze, a pan mi odbiera moje argumenty, że właśnie nie mam na to pieniędzy i państwa dzisiaj nie stać na to, żeby zapłacić tym szesnastu czy piętnastu uniwersytetom, które są w województwach. Bo żaden uniwersytet nie powie: tak, Panie Mazurek, jest pan fajnym ministrem i zrobimy to za darmo. Nie zrobią i ja o tym doskonale wiem i pan, Panie Senatorze, też doskonale o tym wie.

W związku z tym naprawdę w imieniu rządu proszę o to, żeby pozostawić taką wersję, jaka była w pierwotnym przedłożeniu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ja to rozumiem, ale, Panie Ministrze, ten zapis panu powinien ułatwić staranie się, wystąpienie do KBN, bo są tam rozdzielane granty na wiele różnych spraw, i to akurat najmniej na te potrzebne administracji publicznej. Zatem uważam, iż z takim dokumentem: tak uchwalono wbrew mojemu zdaniu i na to tutaj musi się przeznaczyć...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jerzy Mazurek:**

Panie Senatorze, jeżeli dzisiaj brakuje na dodatki mieszkaniowe, jeżeli dzisiaj brakuje na inne wypłaty, to sądzi pan, że moja książka, która ma zawierać trzysta tysięcy nazw obiektów fizjograficznych, przekona rząd? No, naprawdę...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nie chodzi o rząd, bo rząd nie będzie tym się zajmował.)

Ktoś musi te pieniądze dać. A jak nie dostanę grantu, to za co to zrobię? Na miłość boską, nie zrobię tego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chyba wszystko już sobie powiedzieliśmy. Pozostaje jedynie to rozstrzygnąć. Poprawka pana senatora Janowskiego jest łagodniejsza od... Jak one są zapisane w kolejności?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, być może z punktu widzenia regulaminu byłoby bardziej właściwe, aby najpierw głosować nad poprawką dalej idącą, a jest nią poprawka pana senatora Łęckiego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, poprawka pana senatora Łęckiego, czyli w kolejności siedemnasta, jest w tym wypadku pierwsza.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Łęckiego? (0)

Kto jest przeciw? (6)

Dziękuję. Jednomyślnie poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki pana senatora Janowskiego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

Panie Ministrze, przykro mi, że dokuczamy, ale przekonuje mnie zarówno argumentacja pana senatora Łęckiego, jak i pana senatora Janowskiego, że to... Ja wiem, że to jest mobilizujący termin, ale myślę, że można zrobić to w stosownym czasie i dać wielu ludziom na uniwersytetach ciekawe zajęcia. Dlatego też...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nad całością nie głosujemy.

To wszystko. Dziękuję panu ministrowi, pani, dziękuję paniom i panom senatorom za udział w posiedzeniu.

Zamykam...

(Senator Mieczysław Janowski: Sprawozdawcą jest...)

Sprawozdawcą jest pan senator Janowski. Był nim wcześniej i nie proponuje zmiany.

(Senator Mieczysław Janowski: Dobrze, dziękuję.)

(Rozmowy na sali)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 25)

